

LIST:

Jestem polonistką, prowadzę szkolne koło teatralne. Na moje zajęcia przychodzą dzieci z różnych klas – najwięcej dzieciaków z klas piątych i szóstych, trzy osoby z klas czwartych. Dzieciaki są żywo zainteresowane zajęciami, chętnie biorą w nich udział, dobrze nam się pracuje. Mam kłopot tylko z jednym chłopcem. Wiem, że przychodzi na zajęcia ze względu na kolegów i koleżanki, ale nie ma ochoty w nich uczestniczyć. Dosłownie. Nie bierze udziału w proponowanych ćwiczeniach, ciągle dogaduje, że to czy tamto nie ma sensu, jest nudne, nieciekawe itd. Mam go, prawdę powiedziawszy, dość, bo zaburza pracę grupy. Próbuję go zachęcać i włączać w działania, które wykonujemy, ale im bardziej się staram, tym – mam wrażenie – mocniej on się buntuje. Co powinnam zrobić? Czuję, że on chce być na tych zajęciach, więc wolalabym go tak po prostu nie wyrzucać.

Alicja

ODPOWIEDŹ:

Na podstawie przedstawionej przez panią historii wnioskuję, że chłopiec ten jest osobą niezależną i samodzielną. Nie lubi, kiedy inni mówią mu, co ma robić. I sądzę, że nie jest to żaden problem. Przeciwnie – **to dobrze, że dziecko wie, co mu odpowiada, a co nie. Dbaj w ten sposób o siebie.** Notabene, wielu dorosłych ludzi tego nie potrafi! Gratulacje dla chłopca.

Żeby właściwie ocenić sytuację, potrzebowałabym większej ilości informacji dotyczących tej „buntowniczej” postawy chłopca. Czy chłopiec po prostu mówi „nie” proponowanym ćwiczeniom, czy też zachowuje się tak, jakby się nudził albo czuł zrezygnowany? A może odpowiada na wszelkie propozycje agresją? Co robi i jak się zachowuje, kiedy inni wykonują ćwiczenia? Intuicja podpowiada mi, że ten chłopiec po prostu szuka swojego miejsca i nie zadowolona się proponowanymi rozwiązaniami. Czasem opisywane zachowania towarzyszą głębokiemu poczuciu niepewności u dziecka. Proszę przyjrzeć się jego reakcjom. Sugerowałabym również, żeby porozmawiała pani na temat chłopca z jego wychowawcą i innymi nauczycielami, żeby lepiej poznać wszystkie okoliczności i zbudować sobie jak najpełniejszy obraz jego zachowania.

W obecnej sytuacji mogę zaproponować pani próbę nawiązania kontaktu z chłopcem.

Po pierwsze, proszę usłyszeć „nie” chłopca i je uznać. Dać mu wprost do zrozumienia,

że przyjmuje pani do wiadomości fakt jego niezgody na proponowane ćwiczenia i że akceptuje pani jego do niej prawo. **Każdy - i dziecko, i dorosły - ma prawo zakomunikować, że coś mu nie odpowiada.** Albo że po prostu nie ma ochoty brać w czymś udziału.

Po drugie, warto dać chłopcu do zrozumienia, że jest się zainteresowanym przyczynami jego postawy i zachowania. Proszę z nim porozmawiać. Pani przekaz powinien być mniej więcej taki: „Słyszę, że nie chcesz brać udziału w proponowanych zajęciach. Potrafię sobie wyobrazić, że mogą cię nie interesować albo po prostu nie masz na nie ochoty. Kiedy cię zmuszam, żebyś brał w nich udział, możesz się denerwować. Ja też się wtedy denerwuję, chociaż wolałabym tego nie robić. Jeśli chcesz, możesz mi powiedzieć, co rzeczywiście chciałbyś robić, co cię interesuje, a ja się zastanowię, czy to jest możliwe”.

Zapytanie chłopca, co go interesuje, i zaproponowanie mu tego, może być początkowo niełatwe – nie wiadomo bowiem, czy chłopiec zechce pani opowiedzieć o swoich zainteresowaniach oraz czy będzie pani w stanie na nie odpowiedzieć (ale proszę próbować: jeśli interesuje go fotografia, może zostać dokumentalistą waszych spotkań; jeśli informatyka, może spróbować stworzyć stronę www dla waszej grupy teatralnej; jeśli plastyka, może być scenografem itd. – nie wszystkie dzieci w grupie muszą robić to samo!). **Ta rozmowa to pierwszy krok do zbudowania relacji i wzajemnego zaufania.** Proszę mieć na uwadze, że chłopiec może nie zgodzić się na inne propozycje – warto wziąć pod uwagę, że dzieci wcale nie muszą uczestniczyć w działaniach, do których je zapraszamy; mogą, ale nie muszą. Chłopiec może być biernym uczestnikiem zajęć, jeżeli aktywne uczestnictwo nie jest w zgodzie z jego aktualnymi potrzebami albo możliwościami. Możecie się na to umówić – co to znaczy być biernym uczestnikiem zajęć, jak to robić, żeby nie przeszkadzać innym dzieciakom, a jednocześnie brać udział w zajęciach itp. Należy się również umówić na to z całą grupą – grupa powinna się zgodzić na to, że chłopiec uczestniczy w jej życiu na innych zasadach.

Rozmowa, do której może pani zaprosić chłopca, powinna być poświęcona jego postrzeganiu sytuacji. Należy odłożyć na bok dotychczasową złość i frustrację wynikającą z tego, że chłopiec przeszkadza na zajęciach. Lepiej go też nie namawiać do tego, żeby jednak spróbował wziąć udział w ćwiczeniach. Nie chodzi o to, żeby jego dotychczasowe wątpliwości zamienić w aprobatę dla waszych spotkań, lecz aby mu pokazać, że jego uczucia i myśli są ważne. Nie ma bowiem absolutnie niczego złego w tym, że ktoś się na coś nie zgadza i nie chce brać w czymś udziału. Jeśli chłopiec otrzyma dowód na to, że jego wątpliwości i uczucia są uznawane, łatwiej mu będzie nawiązać z panią rozmowę na temat tego, czego naprawdę oczekuje.

Warto okazać chłopcu dużo empatii. Dzięki temu być może uda wam się uzdrowić trudną dla was obojga sytuację.

Powodzenia!

Weronika Idzikowska: animatorka społeczna i kulturowa, pedagożka kultury. Ukończyła Laboratorium „Projektowanie Kultury” na Uniwersytecie SWPS oraz szkolenie certyfikacyjne dla trenerów Familylab Polska. Współpracuje m.in. z Małopolskim Instytutem Kultury w Krakowie, Instytutem Teatralnym im. Z. Raszewskiego w Warszawie, Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach. Współautorka podręcznika dla animatorów kultury i nauczycieli pt. *Projektuj z dziećmi! Edukacja kulturowa w praktyce*. Prowadzi szkolenia dla nauczycieli, animatorów, rodziców, dorosłych zainteresowanych podejmowaniem długofalowych działań na rzecz rozwoju społeczności dziecięcych oraz budowaniem i wzmacnianiem perspektywy relacyjnej w pracy z dziećmi. W działaniach, które proponuje, inspirowa się podejściem pedagogicznym duńskiego terapeuty rodzinnego i pedagoga, Jespera Juul’a, wartościami obecnymi w procesie Porozumienia bez Przemocy oraz odwołuje się do własnych doświadczeń w pracy z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi.

kontakt: [idzikowska\[at\]mik.krakow.pl](mailto:idzikowska[at]mik.krakow.pl)